

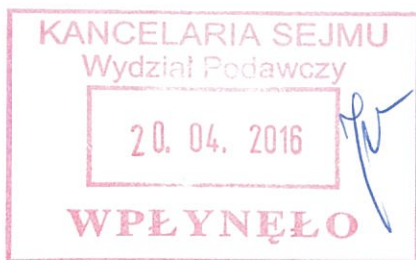
Zakład Oczyszczania Terenu

„BAKUN” Andrzej Bakun

Roztoka 6
62-513 Krzymów
NIP 665-181-26-99
REGON 310033956

Tel.: 063-249-39-98
Fax: 063-219-10-24
e-mail: bakun@bakun.net.pl
www.bakun.net.pl

Roztoka, dnia 19.04.2016r.



Pani
Małgorzata Maria Janyska
Przewodnicząca Podkomisji
Gospodarki i Rozwoju

Małgorzata Maria Janyska

W związku z prowadzonymi pracami nad zmianą ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych ustaw jako przedsiębiorca prowadzący działalność w zakresie zagospodarowania odpadów komunalnych, świadczący usługi na rzecz mieszkańców lokalnych gmin pragnę zwrócić Państwa uwagę na zagrożenia dla prywatnych firm rodzinnych, jakie mogą powstać po wprowadzeniu do porządku prawnego uregulowań zawartych w projektach ustaw na drukach sejmowych nr 343 oraz 366.

Propozycja zarówno przedstawicieli PSL jak i rządu sprowadza się do tego, aby poprzez zmianę ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2016 r. poz. 250) umożliwić władzom gmin udzielania w drodze w zasadzie bezprzetargowej zamówień na wykonywanie usług odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych od mieszkańców gmin.

Powyższe propozycje argumentuje się faktem, iż na skutek rewolucji w gospodarce odpadami w 2011 r. gminne jednostki komunalne podupadły, kosztem przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym, które przejęły rynek. Jednocześnie autorzy obu regulacji zdają się zapominać, że obok gminnych jednostek, oraz rzekomo korporacji z kapitałem zagranicznym na przeważającej części rynku funkcjonują lokalne rodzinne firmy, nierzadko z ponad 20 letnim doświadczeniem.

Wśród autorów oraz zwolenników obu projektów panuje błędne przekonanie, że reforma śmieciowa uderzyła wyłącznie w jednostki gminne. Otóż podobnie odczuli to przedsiębiorcy

prywatni, dla których z dnia na dzień ograniczono w sposób znaczny możliwości funkcjonowania na rynku, poprzez konieczność udziału w przetargach.

Autorzy regulacji nie przytoczyli żadnych danych na potwierdzenie swoich twierdzeń, że przed wprowadzeniem reformy to gminne jednostki w całości zaspokajały potrzeby mieszkańców gmin w aspekcie odbioru odpadów. Są to twierdzenia gołosłowne, gdyż przeczy temu fakt, że aktualnie gospodarką odpadami zajmują się prywatni przedsiębiorcy, którzy prowadzili już działalność na rynku na długo przed wprowadzeniem reformy i uzupełniali, a nierzadko zastępowali jednostki gminne w realizacji ich zadań.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach na druku sejmowym nr 343 proponuje się zapis *„art. 6d. 1. Gmina może udzielić zamówienia na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, o których mowa w art. 6c w sposób bezpośredni spółce:*

- 1) o kapitale zakładowym wyłącznie gminnym;*
- 2) prowadzącej przeważając część działalności w sferze użyteczności publicznej na rzecz tej jednostki samorządu terytorialnego.*
- 2. Gmina może w trybie określonym w ust. 1 udzielić zamówienia na realizację zadań określonych w art. 3 ust. 2 pkt 11 i 12.*
- 3. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest obowiązany zorganizować przetarg na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, o których mowa w art. 6c lub przetarg na odbieranie i zagospodarowanie tych odpadów oraz przetarg na realizację zadań określonych w art. 3 ust. 2 pkt 11 i 12, o ile na terenie gminy nie funkcjonuje spółka, o której mowa w ust. 1 powołana do tych celów lub gmina nie udzieliła jej zamówienia w sposób określony w ust. 1 lub w ust. 2.”*

Takie zapisy doprowadzą w prostej konsekwencji do likwidacji małych i średnich polskich firm. Powyższe rozwiązanie w zasadzie powoduje „wylanie dziecka z kąpielą”, a już na pewno nie wpłynie to na redukcję kosztów obsługi.

Skoro po reformie „śmieciowej” w 2011 r. jednostki gminne, mimo, iż nie były nastawione na zysk nie potrafiły zaoferować cen na usługi, korzystniejszych od podmiotów prywatnych, nie należy się spodziewać, iż w sytuacji komunalizacji rynku gospodarki odpadami sytuacja się poprawi. Z praktyki wiadomo, iż jednostki gminne są często źle zarządzane, nie pracują efektywnie, gdyż mogą liczyć na różnorakie wsparcie ze strony władz gminy, podczas gdy podmioty prywatne muszą wykazywać się większą zapobiegliwością w planowaniu i szacowaniu kosztów. Truizmem jest stwierdzenie, iż nadmierna ingerencja w rynek prowadzi do nadużyć. Jednostki gminne w zasadzie będą mogły narzucić gminie warunki finansowe

wykonywania usług, co przy braku konkurencji na rynku będzie w zasadzie nie do zweryfikowania.

Powyższe zostało potwierdzone przez NIK w raporcie sygn. KGP-4101-002-00/2014 Nr ewid. 13/2014/P/14/019/KGP z 18 12 2015 r. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli, realizacja zadań publicznych przez skontrolowane samorządy gmin i województw za pośrednictwem tworzonych przez nie spółek nie była efektywna. Nieprawidłowości, zarówno przy tworzeniu spółek, jak i w gospodarowaniu przez nie majątkiem, a także w wykonywaniu przez spółki poszczególnych zadań, wpłynęły na obniżenie skuteczności realizacji zadań samorządu.

Historia zna już przypadki kiedy podmioty korporacyjne wykupowały, a w praktyce przejmowały „za bezcen” nieefektywne, doprowadzone do upadłości zakłady budżetowe aby w konsekwencji zawłaszczyć sobie rynek.

W projekcie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach na druku sejmowym nr 366 proponuje się zapis: „**Art. 7.** W ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2016 r. poz. 250) wprowadza się następujące zmiany:

1) uchyla się art. 3a;

2) w art. 6d:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest obowiązany udzielić zamówienia publicznego na odbieranie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, o których mowa w art. 6c, albo zamówienia publicznego na odbieranie i zagospodarowanie tych odpadów.”

Powyższy zapis oraz zapisy w art. 1 pkt. 79 lit a) oraz c) oraz art. 7 projektu ustawy umożliwią udzielenie zamówień publicznych z wolnej ręki, w trybie ustawy – Prawo zamówień publicznych.

Wyżej wskazane projekty mają na celu implementację dyrektyw:

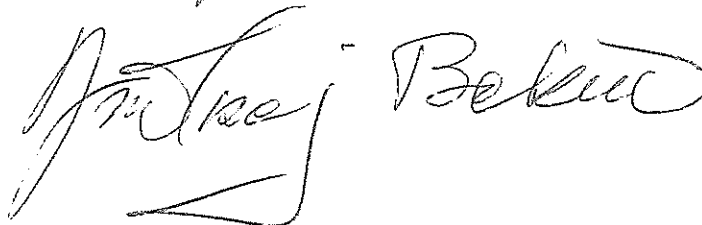
- dyrektywy 2014/24/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zamówień publicznych, uchylającej dyrektywę 2004/18/WE (Dz. Urz. UE L 94 z 28.03.2014, str. 65, z późn. zm.), zwanej dalej „dyrektywą klasyczną”, oraz
- dyrektywy 2014/25/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych, uchylającej dyrektywę 2004/17/WE (Dz. Urz. UE L 94 z 28.03.2014, str. 243, z późn. zm.), zwanej dalej „dyrektywą sektorową”.

Jednak żadne z zaproponowanych uregulowań nie jest zgodne z ww. dyrektywami. Jak wskazują osoby biorące udział w przygotowaniu dyrektyw, udzielanie zamówienia w trybie in house jest wyjątkiem w dyrektywie a nie powszechnie obowiązującym prawem. Tak to było przyjmowane przez Parlament Europejski.

Przedstawiciele Krajowej Izby Gospodarczej podkreślali, iż tryb zamówień in house może być stosowany tylko w wyjątkowych sytuacjach i może się sprawdzać w małych gminach, w pozostałych gminach nigdzie się to nie sprawdza.

W toku konsultacji podnoszono argumenty, że przepisy dot. zamówień in-house mają charakter fakultatywny i nie muszą być wdrażane do prawa krajowego, zamówienia in-house naruszają zasady konkurencji. Zamówienia in-house w praktyce mogą doprowadzić do likwidacji prywatnego rynku usług użyteczności publicznej. Ponadto zamówienia in-house zablokują rozwój polskich firm i doprowadzą do fali zwolnień pracowników. Realizacja usług na rynku konkurencyjnym jest tańsza i przynosi większe zadowolenie konsumentom z możliwości dokonywania własnych wyborów.

Podkreślić należy, że również Rada Dialogu Społecznego postuluje, aby w przedmiocie zmiany ustawy – Prawo zamówień publicznych i innych ustaw przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne, celem zapewnienia poszanowania praw przedsiębiorców i pracowników.

z powierzeniem


Do wiadomości:

Pan Jerzy Meysztowicz – przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju

Pan Maks Kraczkowski – zastępca przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju